



Śmierć Henryka Pobożnego w bitwie pod Legnicą. Miniatura z Kodeksu Ostrowskiego

na złupieniu kraju aż po okolice Wrocławia, a Kalisz zdołał się obronić. Konrad musiał ustąpić, lecz jego sytuacja wydawała się i tak bardzo korzystna.

Zajęcie ziemi sandomierskiej pozwoliło Konradowi usunąć w cień księżną Grzymisławę. Oddano jej w zaopatrzenie tylko północną część księstwa, gdzie pozostawała pod kontrolą Konrada, a próba obrony jej praw, podjęta przez niektórych możnych sandomierskich z wojewodą Pakosławem z rodu Awdańców na czele, zakończyła się ich wygnaniem. Z woli ojca w Sandomierzu zasiadł syn Konrada, Bolesław. Korzystnie dla Konrada ułożyła się również sytuacja w Wielkopolsce, gdzie jeszcze w 1229 r. Odonic, być może znów z pomocą Świętopelka, zmusił Laskoniego do ucieczki i udania się do leżącego w księstwie opolskim Raciborza. Tutaj, dla uzyskania doraźnej pomocy zgodnie z dotychczasową linią polityczną oraz z nienawiści do Odonica, przekazał Władysław testamentem wszystkie swe prawa do Wielkopolski, Krakowa i Sandomierza Henrykowi Brodatemu. Książę Wrocławia bowiem uwolniony został z niewoli plockiej jeszcze chyba w 1229 r. Stało się to za wstawiennictwem świątobliwej żony Henryka, Jadwigi.

Była to kobieta niezwykła. Gdy jako dwunastoletnia dziewczynka wychodziła za mąż za Henryka, jej ród hrabiów Andechs

rozpoczął swój okres świetności. Jej ojciec, Bertold VI, był księciem Meranii i margrabią Istrii. Przez matkę, Agnieszkę, spokrewniona była Jadwiga z Wettinami. Wspaniałe kariery polityczne stały się udziałem jej braci, a dwie siostry zasiadały na tronach Francji i Węgier. Jednak świetna i szybka kariera hrabiów Andechs w krótkim okresie czasu załamała się całkowicie. Najpierw małżeństwo siostry Jadwigi, Agnieszki z królem francuskim Filipem Augustem okazało się bigamią, gdyż władca Francji nie zdołał uzyskać rozwodu ze swą pierwszą żoną, Ingeborgą duńską. Swjej hańby Agnieszka nie przeżyła i w 1201 r. zmarła. Między rokiem 1206 a 1208 nastąpiła śmierć najstarszego syna Henryka i Jadwigi, Bolesława.

Następnie w 1208 r. Jadwiga z przerażeniem słuchała na wrocławskim dworze relacji swych dwóch wygnanych braci, Ekberta i Henryka, oskarżonych o współudział w zamordowaniu króla Filipa Hohenstaufa. Nieszczęście to pośrednio spowodował Henryk Brodaty, zrywając zaręczyny swej córki, Gertrudy z palatynem bawarskim Ottonem, który dopatrując się w tym intrygi króla Filipa, skierował miecz przeciwko swemu władcy. Gdy w Niemczech płonęły posiadłości Andeschów, a nieszczęsna naręczona królobójcy, Gertruda, przyoblekła zakonną habit, jej rodzice składali przed biskupem wrocławskim,